

W pijanym szale zaatakował załogę pogotowia i policjantów

Data publikacji: 19.07.2010 19:35

Niezwykła interwencja ratowników medycznych zakończyła się napaścią na nich a ostatecznie ranny został także interweniujący policjant. Do nietypowego ciągu zdarzeń doszło w piątek wieczorem (16 lipca) na drodze niedaleko Czeskiego Cieszyna.

Załoga karetki pogotowia która przewoziła pacjentkę drogą szybkiego ruchu pomiędzy Trzyńcem, a Czeskim Cieszynem zauważyła dziwny przedmiot leżący na skraju jezdni – **Ratownicy zatrzymali się i stwierdzili że to ludzkie ciało, które leży za barierkami ochronnymi na moście. Gdy zbliżyli się na miejsce, zobaczyli młodego mężczyznę, który nie reagował na ich słowa. Był tak pijany, że reagował tylko na ból** – opisuje zdarzenie rzecznik prasowy morawsko-śląskich ratowników Lukáš Humpl

Ratownicy musieli jechać dalej z kobietą, którą transportowali do szpitala w Ostrawie, dlatego na miejsce wezwali drugą karetkę i policjantów. W międzyczasie mężczyzna zaczął wstawać z ziemi. Najpierw mówił coś niezrozumiale, ale po chwili zaczął ratowników wulgarnie wyzywać. – **Zaczął również spluwać wokół siebie oraz kopać.**

Pracownikom pogotowia, którzy próbowali go uspokoić zaczął wygrażać śmiercią. W końcu załoga karetki musiała przed agresywnym pijakiem uciekać. Lekarz z kierowcą schowali się za ambulansem, a sanitariuszka zamknęła się wewnątrz pojazdu, aby mogła zajmować się pacjentką. Pijany mężczyzna swój atak przeniósł więc na pojazd i uderzył pięścią w szybę, którą rozbił. Następnie próbował wejść do karetki. Załoga pogotowia próbowała mężczyznę namówić aby jednak zrezygnował ze swojego zamiaru i odszedł od samochodu. W końcu napastnik ich wysłuchał i odszedł od wozu. Kierowca i lekarz wsiedli wtedy do karetki i odjechali kilkadziesiąt metrów dalej w bezpieczne miejsce – relacjonuje Lukáš Humpl

To nie był jednak koniec „występów” pijanego agresora. Kiedy zobaczył patrol policji, który w międzyczasie przybył na miejsce, rzucił w jednego z policjantów butelką po wódce, którą miał ukrytą w ubraniu. Następnie w pijackim amoku wszedł na barierkę mostu i chciał skoczyć w dół - **policjanci wraz z ratownikami w ostatniej chwili go złapali i wciągnęli z powrotem na jezdnię. Mężczyźnie założyli kajdanki i wsiedli z nim do karetki, która wraz z policjantami pojechała do szpitala w Hawierzowie, gdzie lekarze opatrzyli rannego stróża prawa** – poinformowała rzeczniczka prasowa czeskiej policji.

Na miejsce zdarzenia musiała przyjechać jeszcze trzecia karetka, która zabrała pacjentkę z uszkodzonej karetki do szpitala w Ostrawie. Z rozbitą szybą pojazd nie nadawał się do użycia.

Teraz krewkim młodzieńcem zajmie się prokurator.

Dzień później (w sobotę 17 lipca), do podobnego zdarzenia, jednak na szczęście nie tak dramatycznego w skutkach, doszło w Skoczowie, gdzie jednemu z przechodniów nie spodobał się sposób parkowania jednego z samochodów. Mężczyzna postanowił wyrazić swój sprzeciw uderzając ręką w przednią szybę czytając: [Wybił szybę fieście>>>](#)

[PL]